

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I Ns 1408/13 z udziałem (...) S.A. z siedzibą w K. oddalił wniosek I. – T. – Ś. o ustanowienie służebności przesyłu i ustalił, że uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni w całości. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 229 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i niewzięcie pod uwagę faktów przyznanych przez uczestniczkę, że wykonywanie uprawnień względem spornej linii przesyłowej odbywało się od chwili lokalizacji inwestycji w ramach władztwa publicznego, a zatem bez woli posiadania dla siebie, bez charakteru władztwa dominalnego, a tym samym nie mogło prowadzić do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny zeznań wnioskodawczyni z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, tj. w zakresie, w jakim uznano, że posiadanie służebności przez uczestniczkę i jej poprzedników było stabilne i regularne, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jedynie, że linia przesyłowa istniała co najmniej od 1957 roku oraz swobodny dostęp do nieruchomości wnioskodawczyni i fakt dokonywania prac konserwacyjnych jest notowany od 1998 roku;

3. obrazę przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 124 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez pominięcie, że właściciele nieruchomości wnioskodawczyni co najmniej przed dniem 1 lutego 1989 roku nie mieli możliwości przerwania biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, a zatem bieg zasiedzenia uległ w tym okresie zawieszeniu i nie doszło do zasiedzenia spornej służebności;

4. obrazę przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. 293 § 1 k.c. przez pominięcie, że gdyby nawet uznać, że z dniem 1 stycznia 1985 roku doszło do zasiedzenia spornej służebności, to wobec jej niewykonywania przez okres 10 lat służebności wygasła z początkiem 1995 roku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy oraz potrzebę ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ramach wniosków ewentualnych apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w ten sposób, by uwzględnić w całości wniosek I. Ś.. Nadto skarżąca wniosła o obciążenie uczestniczki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wnioskodawczyni, w całości według norm przepisanych, stosownie do przepisów art. 520 § 2 i § 3 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Błędna jest natomiast poczyniona przez ten Sąd ocena prawna wniosku o ustanowienie służebności przesyłu uwzględniająca podniesiony przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia służebności

odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Jakkolwiek jednak Sąd pierwszej instancji dokonał nieprawidłowej analizy przepisów prawa i nieprawidłowego ich zastosowania w niniejszej sprawie, zaskarżone orzeczenie ostatecznie okazało się orzeczeniem trafnym i jako takie musiało się ostać.

Przechodząc do omówienia zarzutów podniesionych w apelacji wnioskodawczyni wskazać należy, iż apelująca co do zasady słusznie wywodzi, że uwzględnienie przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej nie było w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzasadnione. Jakkolwiek jednak trafna jest argumentacja skarżącej, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mogło dojść do zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, zarzut ten nie mógł ostatecznie doprowadzić do wydania korzystnego dla wnioskodawczyni orzeczenia. Niezależnie bowiem od tego, iż w świetle poczynionych ustaleń uczestnik nie mógł nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, jest on jednak podmiotem uprawnionym w szczególności do władania nieruchomością wnioskodawczyni, a tym samym nie istnieją już podstawy do ustanowienia na rzecz uczestnika służebności przesyłu o treści wskazanej we wniosku I. Ś.

Podkreślić należy, iż, jak w niniejszej sprawie ustalono, poprzednicy prawni uczestnika postępowania niemalże od samego początku powstania inwestycji w postaci wybudowania linii energetycznej na trasie J. – K. legitymowali się tytułem prawnym do dostępu do urządzeń przesyłowych, wywodząc swe uprawnienia w szczególności z decyzji administracyjnych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w T., które w lutym i marcu 1959 roku zezwoliły Zakładom (...) – Biuro (...) w Ł. w trybie art. 35 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości na dostęp do słupów, przewodów i urządzeń energetycznych na trasie J. – K. przebiegające w granicach powiatu K. przez nieruchomości należące do osób prywatnych w celu dokonywania czynności związanych z ich konserwacją. Należy zauważyć, iż, jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, decyzja mająca podstawę w powołanym wyżej przepisie ustawy wywołuje trwałe skutki nie tylko w tym sensie, że nie można ich dowolnie odwrócić, ale i w tym sensie, że nie konsumują się one przez jedno doniesłe dla obrotu prawnego zdarzenie. Decyzja ta prowadzi do wywłaszczenia właściciela nieruchomości przez trwałe ograniczenie jego prawa. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych przystępuje do wykonywania uprawnień, jakie dla niego wynikają z ustaw wywłaszczeniowych nie „obok” właściciela, niejako wytyczając sobie zakres władztwa nad cudzą nieruchomością działaniami manifestowanymi na zewnątrz, co jest właściwe dla posiadacza służebności gruntowej, ale w zakresie, w którym właściciel został ograniczony w przysługującym mu prawie w interesie publicznym i na rzecz państwa.

Działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, które legalnie postawił na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela przez ograniczenie przysługującego mu prawa własności, polegające na wstępie na tę nieruchomość i podejmowanie w stosunku do własnych urządzeń działań koniecznych dla zapewnienia im sprawności technicznej, jest zatem wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych takiemu przedsiębiorcy w ustawie (art. 35 ust. 2 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości i art. 70 ust. 2 ustawy o gospodarce gruntami), albo w decyzji, dla której podstawę tworzy art. 124 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czyniąc powyższe spostrzeżenia Sąd Najwyższy doszedł ostatecznie do konkluzji, iż wykonywanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe uprawnień wynikających ze wskazanych wyżej przepisów prawa, a także z decyzji administracyjnych wydanych na podstawie tychże przepisów nie może być uznane za akt posiadania cudzej nieruchomości, skierowany przeciwko jej właścicielowi i mogący doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, obejmującej uprawnienia do wykonywania w stosunku do nieruchomości opisanych wyżej działań. Gdyby bowiem przyjąć, że władanie nieruchomością przez przedsiębiorcę w związku z wydaniem na jego rzecz decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest tożsame z wykonywaniem posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, powstałoby pytanie o potrzebę zastąpienia jednego tytułu do korzystania z nieruchomości innym tytułem, jak również wyjaśnienia wymagałaby kwestia dopuszczalności takiego zastąpienia. Skoro posiadanie w zakresie treści służebności (art. 352 § 1 w związku z art. 172 § 1 k.c.) prowadzi do jej zasiedzenia, to istotna jest ocena, czy konkretne akty faktycznego władania są wykonywaniem tych uprawnień, które wynikają z decyzji administracyjnej oraz z art. 35 ust. 2 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, czy też są od tych uprawnień niezależne. Jeśli są niezależne, to należy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób właściciel nieruchomości

ma odróżnić wykonywanie obu rodzajów władztwa i w jaki sposób ma przeciwstawić się tym, które prowadzą do zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Opierając się na powyższej argumentacji Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 roku (III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68) stwierdził, iż ograniczony w przysługującym mu prawie własności właściciel nieruchomości na podstawie zewnętrznych cech władztwa nad jego nieruchomością manifestowanego przez przedsiębiorcę korzystającego z urządzeń przesyłowych nie mógłby odróżnić, czy przedsiębiorcy w jego działaniach towarzyszy animus posiadania jego nieruchomości w zakresie treści służebności gruntowej (służebności przesyłu), czy też wkracza na tę nieruchomość jako wykonujący uprawnienie ustawowe.

Istotne jest, iż wykonywanie przewidzianych ustawą i decyzją administracyjną uprawnień do utrzymywania urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości na podstawie tytułu prawnego mającego źródło w decyzji o charakterze wywłaszczeniowym ograniczającej prawo właściciela oraz uprawnień do dostępu do tych urządzeń w celu ich utrzymania we właściwym stanie technicznym, jest działaniem podejmowanym w tym zakresie, w którym właściciel nieruchomości został w swoim prawie trwale ograniczony, a zatem nie może się on już przeciwstawić takim działaniom podmiotu będącego właścicielem urządzeń przesyłowych. .

W konsekwencji Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 roku, stwierdził, iż instytucja zasiedzenia służebności ma na celu uporządkowanie długotrwałych stosunków prawnorzeczowych i zmobilizowanie biernego właściciela do zajęcia się przedmiotem swojej własności (tak samo Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10). Właścicielowi nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe umieszczone zostały bez tytułu prawnego, można bowiem po odpowiednio długim czasie korzystania w określony sposób z jego nieruchomości postawić zarzut, że pozostawał bierny wobec tych aktów, co doprowadziło do obciążenia nieruchomości służebnością gruntową. Takiego zarzutu nie można jednakże, jak podkreślił Sąd Najwyższy, postawić właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe. Ustawowe upoważnienie przedsiębiorcy korzystającego z takich urządzeń do podejmowania w stosunku do nieruchomości, na której je zainstalował, czynności zmierzających do utrzymania ich w należyтым stanie technicznym sprawia bowiem, że właściciel nieruchomości nie mógłby się im skutecznie przeciwstawić, tamując przedsiębiorcy drogę do zasiedzenia służebności cywilnoprawnej na jego nieruchomości.

W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, iż inaczej wygasa się prawa i obowiązki mające źródło w ustawie lub akcie administracyjnym, a inaczej wynikające ze stosunku cywilnoprawnego. Skoro ustawodawca w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 30 maja 2008 r. dodającej w kodeksie cywilnym przepisy art. 305¹-305⁴ regulujące instytucję służebności przesyłu, nie zdecydował się na wygaszenie uprawnień przedsiębiorców korzystających z urządzeń przesyłowych na cudzych nieruchomościach, w związku z wydaniem decyzji administracyjnych mających podstawę w art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to drogą wykładni nie można dokonywać konwersji tych uprawnień w uprawnienia właściwe podmiotom, które uzyskały służebność przesyłu.

Powyższa argumentacja w sposób niekwestionowany prowadzi zatem do wniosku, iż wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo przesyłowe wykonuje już posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, które to działanie jest przedsiębiorstwu zagwarantowane właściwymi przepisami prawa administracyjnego i właściwą decyzją administracyjną, to niezasadne i niecelowe jest już w takiej sytuacji zastępowanie takiego tytułu do korzystania z nieruchomości innym tytułem.

W niniejszej sprawie skarżąca w pełni słusznie przytoczyła powołaną wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 roku. Wnioskodawczyni nie dostrzegła jednak, iż konsekwencją podzielenia zaprezentowanego w omówionej uchwale stanowiska Sądu Najwyższego o braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu jest to, iż służebność ta nie może również zostać ustanowiona

na rzecz uczestnika postępowania. Te same argumenty, które przemawiają przeciwko uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, stanowiąc będą bowiem przeszkodę do uwzględnienia wniosku apelującej o ustanowienie na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności przesyłu. Jak bowiem ustalono uczestnik postępowania już od roku 1959 ma zagwarantowany dostęp do słupów, przewodów i urządzeń linii energetycznej na trasie J. – K. oraz J. – T. przez nieruchomości należące do osób prywatnych (w tym także przez nieruchomość objętą niniejszym postępowaniem) w celu dokonywania czynności związanych z ich konserwacją. Jeżeli zatem uczestnik postępowania posiada już tytuł do korzystania z nieruchomości wnioskodawczynie w zakresie niezbędnym do dokonywania wszelkich koniecznych czynności związanych z konserwacją linii energetycznej i uprawnienie to w zasadzie odpowiada treści służebności gruntowej, o ustanowienie której wnioskodawczynie wnosi w niniejszej sprawie, to tym samym uwzględnienie wniosku skarżącej nie jest już możliwe. Uznanie przedmiotowego wniosku za zasadny prowadziłoby bowiem de facto do zastąpienia jednego tytułu do korzystania z nieruchomości innym tytułem, co, jak już stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 roku, nie jest ani słuszne ani też celowe.

W dalszej kolejności zauważyć należy, iż wszystkie zarzuty apelacji zmierzały w zasadzie wyłącznie do zakwestionowania prawidłowości uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika postępowania w odpowiedzi na wniosek. Argumentację skarżącej Sąd odwoławczy co do zasady podzielił, uznając, iż świetle tego, że uczestnik postępowania posiada już tytuł do korzystania z nieruchomości wnioskodawczynie w zakresie niezbędnym do dokonywania wszelkich niezbędnych czynności związanych z konserwacją linii energetycznej, stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nie jest możliwe w świetle akceptowanego stanowiska Sądu Najwyższego. Wobec tego zatem, iż Sąd odwoławczy w istocie zgodził się z poglądem apelującej, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej, szczegółowe odnośnienie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów wskazujących na błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zarzut zasiedzenia okazał się w niniejszej sprawie zasadny, należało uznać za zbędne i niecelowe. Inną kwestią jest natomiast to, że Sąd odwoławczy, uznając argumentację wnioskodawczynie w przedmiocie braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej za zasadną, nie uznał jednakże - z przyczyn, które zostały przedstawione już powyżej - za zasadny samego wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestników postępowania.

Uznając, iż interesy wnioskodawczynie i uczestnika postępowania są w niniejszej sprawie sprzeczne Sąd odwoławczy na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. zasądził od I. Ś. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika postępowania ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).